WYTRWAMY ! — to hasło Kraju,
DOTRZEMY ! — to hasło Armii na Obczyźnie,
ZWYCIĘŻYMY ! — to pewność wszystkich Polaków.

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 34 (63) 28 listopada 1943 Rok III

Pełnomocnik na Kraj Rządu R. P. nadesłał poniższą odezwę, wiążącą się z deklaracją Czterech Stronnictw z dnia 15. VIII. b. r.

KRAJOWA REPREZENTACJA POLITYCZNA DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

U progu ostatniego okresu wojny, Naród Polski stoi w obliczu szeregu wielkich problemów politycznych.

Zbliża się już niewątpliwie ostateczna klęska Trzeciej Rzeszy. Mimo to nasz wróg niemiecki jest jeszcze potężnym, a ostateczna z nim rozprawa oraz walka o uzyskanie koniecznych dla Polski nowych granic zachodnich i pół ocnych będą ciężkie i trudne. Niemniej poważnie przedstawiają się polskie problemy wschodnie. Sowiety rozwijają na naszym terenie niebezpieczną i groźną akcję, której forpocztami są bandy dywersyjne i komuniści. Przy pomocy tych dwu czynników Sowiety usiłują przygotować w Polsce grunt dla swej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne. Coraz widoczniejszym też staje się, iż Sowiety, zwłaszcza wobec ich ostatnich sukcesów wojennych, podtrzymywać będą stanowczo swe bezpodstawne, a bardzo daleko idące roszczenia polityczne i terytorialne, m. in. także swe pretensje do wschodnich terenów Rzeczypospolitej. Naród Polski musi być gotowym i zdolnym do odparcia tych roszczeń. Czeka nas wreszcie olbrzymia praca nad odbudową wszystkich, tak straszliwie przez wroga i wojnę zdewastowanych dziedzin życia polskiego.

Od należytego rozwiązania tych najważniejszych zagadnień, zależeć będzie przyszłość i siła Polski.

W tym wielkim, przeżywanym przez Naród, dziejowym momencie, wymagającym wyjątkowo potężnych wysiłków — konieczną jest konsolidacja społeczeństwa, zespolenie całej jego twórczej energii, wprzęgnięcie jej do zgodnego, celowego działania w myśl najistotniejszych interesów Rzeczypospolitej.

Te względy skłoniły stronnictwa, skupione w Krajowej Reprezentacji Politycznej do zawarcia porozumienia w dniu 15 sierpnia 1943 r.

Celem tego porozumienia jest: 1) zszeregowanie wszystkich sił politycznych społeczeństwa polskiego dla rozwiązania tych wielkich zadań, jakie czekają Polskę w końcowym okresie wojny i w początkowych momentach odzyskania wolności; 2) uchronienie Polski w tych

momentach od — mogących dla Niej być zgubnymi — wstrząsów i zawichrzeń wewnętrznych, przede wszystkim uchronienia jej od ewentualnych prób zamachu s anu, mogących wyjść z kół komunistycznych, lub jakichś nieodpowiedzialnych za jego obecne konspiracyjne kierownictwo w. Kraju i za Rząd Polski, działający w Londynie.

W nowej wolnej Polsce wolne wybory parlamentarne, do których stanąć będą mogły wszelkie organizacje polityczno-społeczne, zadecydują o ostatecznym ukształtowaniu władz w Polsce.

Dążąc na tej drodze do pełnego skonsolidowania społeczeństwa, stronnictwa polityczne, będące uczestnikami porozumienia z 15 sierpnia, mają pełną świadomość tego, iż wkład, jaki wnosiło, wnosi i wnosić będzie nadal do walki wolnościowej wiele innych niepodległościowych grup politycznych w Kraju, stanowią ważkie walory tej walki. To też współpraca tych grup politycznych nie może być i nie będzie przez stronnictwa skupione przy porozumieniu 15 sierpnia, lekceważona czy też odtrącona.

Stojąc na tym stanowisku, Krajowa Reprezentacja Polityczna wzywa te grupy do skupienia się przy Pełnomocniku Rządu Rzeczypospolitej na Kraj dla skonsolidowania i wznowienia walki z okupantem niemieckim, który zagraża zniszczeniem biologicznym sił Narodu Polskiego, dla dania całkowitego odporu niemniejszym niebezpieczeństwom, grożącym Polsce ze strony podszywającej się pod symbole narodowe akcji komunistycznej i dywersji bolszewickiej — z którymi walkę musi podjąć i bezwzględnie prowadzić całe społeczeństwo polskie, wreszcie dla współdziałania w przygotowaniach do wielkich i doniosłych prac nad odbudową Państwa Polskiego.

Krajowa Reprezentacja Polityczna

ŻOŁNIERZ I DOWÓDCA

Konstrukcja wojska oparta jest na hierarchji, której pierwszym szczeblem jest szeregowiec a ostatnim wódz naczelny. Między tymi dwoma biegunami rozciąga się organizacja siły zbrojnej. Istotą jej jest stosunek dowódcy do żołnierza, bez względu na to, jaki stopień służbowy w konkretnym wypadku piastuje dowódca a jaki żołnierz. Wobec wodza naczelnego żołnierzem jest generał, wobec generała pułkownik tak samo, jak wobec dowódcy plutonu szeregowiec. Dlatego stosunki służbowe wojska zawsze odzwierciedlać będą podział na rozkazującego i rozkaz otrzymującego. Nie przeszkadza jasności podziału fakt, że dowódca kompanii np. otrzymuje rozkaz od dowódcy batalionu, a sam wydaje rozkazy dowódcom plutonów. W pierwszym wypadku jest on żołnierzem w drugim dowódcą. Musi wobec tego posiadać wszystkie cechy dobrego żołnierza i dobrego dowódcy.

Żołnierz składa w ręce swego dowódcy swoje zaufanie, swoje siły fizyczne i psychiczne, swe karne posłuszeństwo i swój los. Dowódca w polu jest dla niego jedyną instancją, opiekunem i kierownikiem. Żołnierz spodziewa się znaleść w swym dowódcy oparcie psychiczne i pomoc materialną w każdej okoliczności. W chwilach walki i niebezpieczeństwa oczy żołnierzy zwracają się ku dowódcy ze ślepym zaufaniem po rozkaz, który ma być dla nich wyrokiem zwycięstwa

lub śmierci. Na biwaku żołnierz oczekuje od dowódcy zaradzenia jego niedostatkom i potrzebom.

Już to samo nakłada na dowódcę ciężkie obowiązki. Nie może on w żadnym razie zawieść zaufania pokładanego w nim przez żołnierzy. Pamiętać musi o tym, że żołnierz dowódcę zawsze darzy zaufaniem „a priori" i trzeba dopiero szczególnego niedbalstwa czy niedołęstwa i złej woli, by żołnierz zaufanie to stracił. W boju i niebezpieczeństwie ten oddział zachowuje spokój i męstwo, którego dowódca nie stracił zimnej krwi i odwagi. Wystarczy cień wahania i niepewności decyzji na twarzy dowódcy, by żołnierz począł chwiać się. W niezliczonych wypadkach tylko niezłomna wola i hart dowódcy wyprowadzały oddział z śmiertelnego niebezpieczeństwa. Ale ileż razy wystarczyło załamania wodza, by najdzielniejsi żołnierze tracili serce.

Dowódca wymaga od żołnierza, by był sprawnym i posłusznym narzędziem w jego rękach. Żołnierz musi wierzyć w celowość rozkazów dowódcy i nic nie może przeszkodzić mu w ich wykonaniu. Dowódca musi być pewnym narzędzia, które trzyma w ręce. Wtedy kalkulacje jego mogą opierać się na ścisłości niemal matematycznej. Z naszej niedawnej przeszłości, z obrony Helu wiemy, że realne możliwości obrony musiały być porzucone przez dowódcę, gdyż pewien oddział Obrony Narodowej uznany być musiał za niepewny.

Żołnierz musi pamiętać o tym, że często większej odwagi wymaga wydanie rozkazu, niż jego wykonanie. Dowódca wydając rozkaz, bierze na siebie odpowiedzialność za swoich żołnierzy i za pomyślność akcji. Walka nastręcza zwykle kilka możliwości i dowódca musi wybrać jedną z nich. Dowódca pamiętać musi o tym, że lepszy jest jeden plan zły przeprowadzany konsekwentnie, niż dwa plany dobre, z których jeden przeszkadza drugiemu. Żołnierz musi posiadać jedną tylko odwagę: wykonania rozkazu. Dowódca musi po za nią mieć jeszcze odwagę powzięcia decyzji i wprowadzenia jej w życie.

Stosunek żołnierza do dowódcy jest tym sklepieniem, na którym opiera się spójność i siła wojska. Tam, gdzie wrogowi uda się spójnię tę rozerwać lub choćby podważyć, może on mówić o zwycięstwie. Tam natomiast, gdzie niepowodzenia nie zdołały jej naruszyć, nie można jeszcze mówić o klęsce.

W walce podziemnej stosunek żołnierza do dowódcy nabiera specjalnego znaczenia. Tu więzy karności i hierarchii mają cechy niewidoczne dla oka. Nie ma dystynkcji, mundurów czy koszar. Stosunek żołnierza z dowódcą jest raczej luźny i oparty na przesłankach psychicznych. Im one są głębsze, tym stosunek ten bardziej przypominać będzie normalne warunki wojskowej organizacji. W walce podziemnej jednak również dowódca wymaga od żołnierza wykonania rozkazu, a żołnierz od dowódcy, by zasługiwał na jego zaufanie. Piękne przykłady akcji Sił Zbrojnych Polski Podziemnej są najlepszym dowodem, że tak jest żołnierz jak i dowódca są posiadaczami najlepszych cech żołnierskich. Plan i decyzja dowódcy w bezbłędnym wykonaniu żołnierza daje w rezultacie sukces. Wojna jest sztuką koncepcji i sztuką wykonania. Żołnierz Podziemny przeznaczony jest w pierwszej mierze do walki zbrojnej w czas powstania. Do tego czasu jego akcje bo-

jowe są tylko przygotowaniem, a uderzenia następują tylko wówczas, gdy zachodzi konieczność zapobieżenia terrorowi okupanta. Dlatego cała praca dowódcy i żołnierza powinna skupić się na jaknajlepszym przygotowaniu duchowym, materialnym i organizacyjnym, by być gotowym na rozkaz, którego oczekuje cała Polska z żołnierskim zaufaniem, stojąc na baczność.

OSTRZEŻENIE!

K. W. P. stwierdza, że ono tylko jest uprawnione do kierowania polską akcją obronną przeciwko terrorowi niemieckiemu oraz do wydawania zarządzeń odwetowych.

W związku z tym przestrzega się przed podejmowaniem akcji samowolnych

PRZEGLĄD SYTUACJI POLITYCZNEJ

Sprzymierzeni zaczynają wyjawiać swoją interpretację postanowień konferencji moskiewskiej. Cordell Hull przemawiając przed Kongresem oświadczył, że w Moskwie powzięto ważne uchwały, nie zawarto jednak żadnych tajnych układów i nie było nawet zamiaru zawarcia takowych. Oświadczył, że nigdy nie był obecny na konferencji odbywanej w atmosferze równego zrozumienia i wzajemnego zaufania. Dla zachowania pokoju musi po wojnie nastąpić współpraca wszystkich miłujących pokój narodów. Każdy naród musi mieć zapewnione swe bezpieczeństwo i swobodne prawo ustalenia formy swego rządu. Konferencja moskiewska w niczym nie narusza postanowień Karty Atlantyckiej, które w pełni obowiązują nadal. Cztery wielkie mocarstwa wyszły z izolacji i zobowiązały się stworzyć system bezpieczeństwa, oparty o zasadę suwerenności wszystkich narodów pokój miłujących, małych i dużych. Nie będzie sfer wpływów, jednostronnych aliansów ani równowagi sił. Do końca wojny nie mogą zajść żadne zmiany granic. Duch zrozumienia potrzeby współpracy w wojnie i po wojnie stworzy dla świata nowe życie.

Równocześnie niemal wiceprezydent USA Wallace wygłosił mowę radiową, w której raz jeszcze dał wyraz swej wierze w szarego człowieka. Świat winien dążyć do rozwoju fizycznego, duchowego i umysłowego człowieka. Maksimum produkcji może być zapewnione w wojnie jak i po wojnie tylko przez kontrolę państwa. Prywatna inicjatywa musi być uważana za środek a nie cel produkcji. Przedwojenna polityka celna nabijała kieszenie prywatnym fabrykantom i uniemożliwiała eksport bez uprzedniego udzielenia pożyczki krajowi importującemu. Mądra polityka handlowa musi pomyśleć o rozbudowaniu po wojnie przemysłu także w innych krajach.

Najważniejszym wystąpieniem w związku z konferencją moskiewską było wręcz senzacyjne wystąpienie Wendelle Wielke, którego przemówienie w Waszyngtonie zadaje kłam tezie niemieckiej propagandy o wydaniu Sowietom na łup przez Anglosasów małych narodów. Wielke zajął się w swej mowie właśnie zagadnieniem małych państw, zagadnieniem niemile przemilczanym w komunikacie z konferencji w Moskwie. Powiedział on, że koniecznym jest doprowadzenie do

zupełnego porozumienia między mocarstwami a wszystkimi małymi państwami, które muszą wziąć również udział w urządzeniu świata. Koniecznością jest znormalizowanie zagadnienia kolonialnego tak, by wszystkie państwa mogły korzystać z kolonii. Porozumienie międzynarodowe musi być rozbudowane szeroko, by nie dopuścić do przemienienia się wyników konferencji w pakt 4-ech mocarstw. Deklaracja moskiewska winna być rozszerzona na deklarację ogólną, którą podpisałyby wszystkie narody. Powrót do stosunków przedwojennych nigdzie nie jest w pełni możliwy, gdyż wszędzie istnieją tendencje rewolucyjne. Ale droga do postępu ludzkości prowadzi przez lepsze szkolnictwo, uporządkowanie stosunków gospodarczych i wolność polityczną. Nawet najbardziej zacofane narody nie chcą powrotu dawnych stosunków. Brytyjska Wspólnota Narodów winna być przykładem, jak bez wojny i rewolucji osiąga się w drodze pokojowej rewolucji wolność. Bliski jest dzień, kiedy nie wolno będzie nikomu panować nad drugimi.

W Vichy wynikł kryzys polityczny. Marsz. Petain ustąpił ze stanowiska szefa państwa, odbierając tytuł swego zastępcy Lavalowi. Kryzys spowodowany został protestem Niemców przeciw zamierzonemu przemówieniu radiowemu Petaina, w którym miał on przedstawić punkty wytyczne nowej konstytucji, opartej o zasady demokratyczne. Petain trzymany jest w izolacji, a Laval i Niemcy usiłują skłonić go do cofnięcia rezygnacji, która jest ciężkim ciosem dla zasady rządów autorytatywnych, wysuwanej przez Niemcy, a zarazem pozbawia ich we Francji niezaprzeczonego autorytetu, jakim od lat 27-miu otoczone jest nazwisko Petaina.

Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że Turcja gotowa jest wypełnić swe zobowiązania wynikające z sojuszu z W. Brytanią. Kiedy i czy zajdzie potrzeba ich wypełnienia może zadecydować tylko naród turecki. W związku z tym oświadczeniem propaganda niemiecka wykazuje duże zdenerwowanie, starając się wszelkimi sposobami komentować politykę turecką w duchu zachowania ścisłej neutralności.

Konflikt libański został rozwiązany. Francuski Komitet odbywszy posiedzenie pod przewodnictwem de Gaulle'a wydał komunikat oficjalny, który stwierdza, że na wniosek gen. Catroux aresztowani dygnitarze Libanu zostali zwolnieni, prezydent objął swój urząd, a Wysoki Komisarz Francji Heleu został odwołany ze swego stanowiska. W Libanie panuje zupełny spokój.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

Front Wschodni. Położenie na froncie wschodnim stoi pod znakiem kontrofenzywy niemieckiej w rejonie Żytomierza. Niemcy skoncentrowawszy silne odwody w trójkącie Berdyczów-Winnica-Biała Cerkiew rozpoczęli gwałtowne ataki w kierunku na Fastów, zamierzając odciąć u podstawy klin sowiecki wbity po Żytomierz. Dwadzieścia ataków niemieckich zostało jednak odpartych z krwawymi stratami, co zmusiło Mannsteina do przerzucenia ciężaru ofenzywy bardziej na zachód. Tu Niemcom udało się odbić Żytomierz. Nie zatrzymało to jednak Rosjan prących na północ od Żytomierza w kie-

runku Korostenia, który został zdobyty. Ponieważ niemal równocześnie Rosjanie zajęli Reczycę na zachód od Homla oraz Owrucz na północ od Korostenia, armie niemieckie w tym sektorze frontu zepchnięte zostały na błota Prypeci, a prawa flanka sowieckiej armii Ukrainy zabezpieczona. Dla sparaliżowania niemieckiej ofenzywy na Kijów, rozpoczęli Rosjanie wielkie uderzenie na froncie Czerkasy-Kremieńczuk-Dniepropietrowsk, przechodząc Dniepr pod Czerkasami i dochodząc do przedmieść tego miasta. Ofenzywa kijowska Mannsteina dosięga obecnie swego zenitu i wydaje się, że inicjatywa spowrotem przechodzi do Rosjan. Na pozostałych odcinkach frontu nie zaszły żadne zmiany. Niemcy bronią kontratakami Homla, który ma jeszcze tylko połączenie kolejowe i drogowe z Mińskiem. Na Krymie rozpoczęła się ewakuacja wojsk rumuńskich.

Front Południowy. Fatalne warunki atmosferyczne powstrzymują operacje we Włoszech. VIII-a armia przekroczyła rzekę Sangro, spychając Niemców na zachód od niej. Lotnictwo Sprzymierzonych działa stale nad Włochami i Grecją oraz udziela wsparcia powstańcom jugosłowiańskim, walczącym przeciw wzmożonym naciskom Niemców w zatoce Fiume, na wyspach Dalmatyńskich i w rejonie Splitu. Jugosłowianie rozpoczęli kontrofenzywę w Słowenii i południowej Bośni. Kapitulacja wyspy Leros wywołała krytykę w brytyjskiej prasie.

Front Zachodni. W tygodniu sprawozdawczym miały miejsce wielkie naloty na Rzeszę. W nocy z 17 na 18. bombowce RAF zaatakowały koncentrycznie Mannheim-Ludwigshafen, a Moskito bombardowały Berlin. Nocy następnej największe formacje bombowców, jakie startowały kiedykolwiek z W. Brytanii, zaatakowały ciężko Berlin i ponownie Ludwigshafen, zrzucając 3 tys. ton bomb. Atak na Berlin trwał 30 min. w czasie których zrzucono samych dwutonówek ponad 350 sztuk. Korespondent szwedzki doniósł po nalocie z Berlina, że środkowe dzielnice miasta leżą w gruzach, a pożary trwały przez dwie doby. Komunikacja miejska jest nieczynna, a wielka część miasta pozbawiona jest wody, gazu i prądu elektrycznego. W nocy z 20 na 21 wielka formacja RAF zaatakowała Leverkusen koło Kolonii, zrzucając tysiąc ton bomb na zakłady chemiczne Farbenindustrie i Deutsche Anilinwerke. Wreszcie w nocy z 21 na 22 RAF ponownie zaatakowała Berlin, wyrządzając duże spustoszenia. Połączenia telefoniczne Berlina ze Sztokholmem i Budapesztem zostały przerwane, a stacja radiowa zamilkła na kilka godzin.

Daleki Wschód. Na środkowym Pacyfiku Amerykanie rozpoczęli ofenzywę na wyspy Gilberta, wysadzając silne desanty na wyspach Maki i Tarowa.

SPRAWY POLSKIE

Min. Eden przeprowadził dłuższą rozmowę z premierem Mikołajczykiem i min. Romerem na temat konferencji moskiewskiej i o jej szczegółach. Premier Mikołajczyk złożył sprawozdanie z rozmowy z Edenem na posiedzeniu Rady Narodowej.

W związku z deklaracją Hulla, cała prasa amerykańska szeroko omawia problem Polski. Szef prasy Stanów Zj. Frank Ganet, bawiący

w Anglii, odbył rozmowę z prem. Mikołajczykiem o problemach obecnych i przyszłych Polski. Oświadczył on, że pragnął poznać szefa rządu polskiego. Polaków zna bowiem z najlepszej strony jako współuczestników życia amerykańskiego. Zapewnił on premiera polskiego, że społeczeństwo amerykańskie w większej części stoi po stronie Polski.

Polska zyskała stałe miejsce w komisji UNRA. Min. Kwapiński został przewodniczącym Komisji Dla Spraw Europy.

Premier Mikołajczyk wraz z min. Romerem i amb. Raczyńskim odwiedzili marsz. Smutsa, bawiącego w Londynie. Jak wiadomo marsz Smuts cieszy się olbrzymim autorytetem w całym Imperium bryt.

Naczelny Wódz gen. Sosnkowski przybył do armii polskiej stacjonowanej na Bliskim Wschodzie i wraz z gen. Andersem wziął udział w manewrach wojsk polskich.

Prem. Mikołajczyk odbył konferencję z Nuncjuszem Apostolskim przy rządzie polskim.

Naczelny Wódz wydał rozkaz dzienny do wojsk polskich na Wschodzie, w którym przypomniał o żołnierzach walki Podziemnej w Kraju i wyraził nadzieję, że armia polska zaniesie do Kraju sztandary okryte chwałą wojenną. W rozkazie Wódz Naczelny stwierdził, że przez lat 20 nasze stosunki z Rosją były poprawne i normalne, nie daliśmy się wciągnąć w żadne spiski przeciw wschodniemu sąsiadowi. Nie mamy sobie nic więcej do zarzucenia, gdyż szliśmy drogą demokratycznie i uczciwie myślącego narodu. Żaden uczciwy człowiek nie zna dziś też żadnych podstaw do czynienia nam zarzutów. Postępowaliśmy tak, mając pełne zaufanie do demokratycznych zasad Rosji. Mamy czyste sumienie i z podniesionym czołem i czystym sercem pójdziemy w bój na wroga. Gen Sosnkowski udał się w towarzystwie gen. Andersa do Jerozolimy, gdzie modlił się u grobu Chrystusa, a w kaplicy „Ecce Homo" złożył ja o Votum swój krzyż „Virtuti Militari". Następnie Wódz Naczelny udał się do Betleem.

KRONIKA

Z terenu Lwowa w niedalekiej przyszłości, na podstawie zarządzenia Arbeitsamtu ma być złapanych około 6000 osób przeważnie młodzieży. Urzędy dzielnicowe otrzymać już miały odpowiednie wykazy. Należy być ostrożnym.

W ostatniej dekadzie niemal wszędzie na murach Lwowa pojawiły się napisy „Polska Walczy" oraz malowany farbą stylizowany w kotwicę znak „PW". Również zaobserwowano w wielu punktach miasta, zwłaszcza w śródmieściu trwałą farbą wykonane napisy szydzące z Niemców i objaśniające ich o klęsce.

W związku z kontrofenzywą niemiecką w rejonie Kijowa i odbiciem Żytomierza, daje się zauważyć nerwowa radość pewnych proniemieckich kół ukraińskich. Nerwy polskiego społeczeństwa są natomiast zawsze jednako spokojne. My mocno opieramy się na sobie i naszych sprzymierzonych, a powodzenia czy niepowodzenia niemieckie na wschodzie są dla nas tylko zwykłą koleją zdarzeń wojennych.

Niemcy przybywający do Lwowa z Austrii opowiadają, że panuje tam nastrój mrowiska, w które wsadzono kij. Po ogłoszeniu przez komunikat o konferencji moskiewskiej przyszłej niepodległości Austrii rozpoczęło się tam wielkie wrzenie. Terror niemiecki jest bardzo silny, bierze się zakładników i rozstrzeliwuje ich na ulicach.

Wszyscy Reichsdeutsche otrzymali z policji przepustki na przekroczenie granicy do Reichu w dowolnym miejscu i czasie. Volksdeutschom takich przepustek oczywiście nie wydano, nawet tym, którzy zapisali się do partii. Wśród Niemców, a zwłaszcza hitlerowców daje się zauważyć zmiana nastrojów w duchu prokomunistycznym. Twierdzą oni, że reżym czerwony nie wiele w gruncie rzeczy różni się od brunatnego.

W rzeźni miejskiej we Lwowie jest tak wiele bydła przywiezionego ze wschodu, że zdycha wiele sztuk zanim zdąża się je zabić. Fabryka konserw pracuje dzień i noc, a mimo to wiele mięsa niszczeje.

Do Lwowa przybywa codziennie po 15 transportów z rannymi ze wschodu.

W dniu 19 b. m. sygnalizowany był przelot eskadry sowieckiej na północ od Lwowa. Samoloty ominęły Lwów.

W dystrykcie lubelskim oraz w powiatach brodzkim i sokalskim urzędują komisje SS rejestrujące mieszkańców o nazwiskach niemieckich. Zarejestrowanym wydaje się legitymacje volksdeutschów z miejscem wystawienia, Litzmannstadt.

Niemieckie kobiety i dzieci otrzymały polecenie opuszczenia dystryktu „Galizien" i udania się na zachód. W związku z tym poczta przeciążona jest paczkami wysyłanymi do Rzeszy. Ewakuowanym z Ukrainy Niemcom pozwalano bowiem zabrać ze sobą do pociągu tylko jedną walizkę.

Z b r o d n i e L i t w i n ó w. Na Wileńszczyźnie inspiratorami represji niemieckich przeciw Polakom są w dalszym ciągu Litwini. Niedawno spowodowali oni w Wilnie masowe aresztowania Polaków, dokonywane na podstawie listy ułożonej przez Litwinów jeszcze w 1940-tym roku. Na skutek tego poszukiwano m. in. osób od dawna nie żyjących lub nieobecnych. Lista ta zawierała głównie nazwiska osób z inteligencji polskiej. Z pośród aresztowanych rozstrzelano 10 osób, a zgórą sto wywieziono do obozów pracy. Aresztowań dokonywała policja litewska. Litwini zresztą wcale się nie kryją z tym, że byli inspiratorami zbrodni popełnionych na Polakach. Grożą oni dalszymi represjami i likwidacją całej inteligencji polskiej.

KWITUJEMY odbiór kwoty 2.280 zł. — 2000 zł Justa; 100 zł Zo-Jot; 50 zł Z. P.; 20 zł Ł. T.; 10 zł Władca.

NA „FUS": 100 zł Z. P.

3 maski gazowe, 10 kg. papieru ofiar. „11 listopad".

T I.
D W